



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 27 września 2020 r. **[Multimedia]**

Drodzy Bracia i Siostry!

Na mojej ziemi mówi się: “Dobra mina do złej pogody”. Z tą “dobrą miną” mówię wam: dzień dobry!

W swoim nauczaniu o królestwie Bożym Jezus wyraża sprzeciw wobec religijności, która nie angażuje życia człowieka, która nie odwołuje się do sumienia i jego odpowiedzialności w obliczu dobra i zła. Ukazuje to także w przypowieści o dwóch synach, zawartej w Ewangelii Mateusza (21, 28-32). Na wezwanie ojca, żeby pójść do pracy w winnicy, pierwszy syn odpowiada impulsywnie: “nie, nie pójdę”, ale potem opamiętuje się i idzie; natomiast drugi syn, który natychmiast odpowiada: “tak, tak, tato”, w rzeczywistości tego nie robi, nie idzie. Posłuszeństwo nie polega na mówieniu “tak” lub “nie”, ale zawsze na działaniu, na uprawianiu winnicy, na urzeczywistnianiu królestwa Bożego, na czynieniu dobra. Dając ten prosty przykład, Jezus chce przezwyciężyć pojmowanie religii jedynie jako praktyki zewnętrznej i rutynowej, która nie wpływa na życie i na postawy osób, religijność powierzchowną, jedynie “rytualną”, w negatywnym sensie tego słowa.

Przedstawicielami tej religijności “fasadowej”, której Jezus nie aprobuje, byli w tamtych czasach “arcykapłani i starsi ludu” (Mt 21, 23), którzy jak przestrzega Pan, w królestwie Bożym zostaną wyprzedzeni przez celników i nierządnicę (por. w. 31). Jezus mówi do nich: “Celnicy, czyli grzesznicy, i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego”. To stwierdzenie nie powinno skłaniać do myślenia, że dobrze postępują ludzie, którzy nie przestrzegają Bożych przykazań, ci, którzy nie kierują się moralnością i mówią: “I tak ci, którzy chodzą do Kościoła, są gorsi od nas!”. Nie, nie tego naucza Jezus. Jezus nie wskazuje na celników i nierządnicę jako na wzorce życia, ale jako (ludzi) “uprzywilejowanych przez łaskę”. I chciałbym położyć akcent na to słowo “łaska”, łaska, ponieważ nawrócenie zawsze jest łaską. Łaską, którą Bóg daje każdemu, kto się otwiera i nawraca do Niego. W istocie te osoby, słuchając Jego nauczania, opamiętały się i odmieniły życie. Pomyślmy, na przykład, o Mateuszu, o św. Mateuszu, który był celnikiem, zdrajcą

swojej ojczyzny.

W dzisiejszej Ewangelii lepiej wypada pierwszy brat, nie dlatego, że powiedział swojemu ojcu “nie”, ale dlatego, że po tym “nie” nawrócił się na “tak”, opamiętał się. Bóg jest cierpliwy względem każdego z nas - nie nuży się, nie wycofuje się po naszym “nie”; pozostawia nam wolność, pozwala nawet, żebyśmy się od Niego oddalili i pobłądzili. Wspaniała jest myśl o cierpliwości Boga! O tym, że Pan zawsze na nas czeka; zawsze jest przy nas, żeby nam pomóc; ale szanuje naszą wolność. I z niecierpliwością oczekuje na nasze “tak”, żeby nas znów przyjąć w swoje ojcowskie ramiona i napełnić nas swoim bezgranicznym miłosierdziem. Wiara w Boga wymaga odnawiania każdego dnia wyboru dobra zamiast zła, wyboru prawdy, a nie kłamstwa, wyboru miłości bliźniego, a nie egoizmu. Ci, którzy się nawracają na ten wybór po doświadczeniu grzechu, zyskają pierwsze miejsca w królestwie niebieskim, gdzie jest większa radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych (por. Łk 15, 77).

Jednak nawrócenie, przemiana serca jest procesem, jest to proces, który nas oczyszcza z osadów moralnych. I niekiedy jest to proces bolesny, nie ma bowiem drogi świętości bez pewnych wyrzeczeń i bez zmagania duchowego. Trzeba walczyć o dobro, walczyć, żeby nie ulec pokusie, robić z naszej strony to, co możemy, żeby osiągnąć życie w pokoju i w radości Błogosławieństw. Ewangelia dziś mówi o sposobie przeżywania życia chrześcijańskiego, które nie składa się z marzeń i pięknych aspiracji, ale z konkretnych wysiłków, żeby zawsze otwierać się na wolę Boga i na miłość do braci. Jednak tego, nawet najmniejszego konkretnego wysiłku nie można uczynić bez łaski. Nawrócenie jest łaską, o którą musimy ciągle prosić. “Panie, daj mi łaskę poprawy. Daj mi łaskę, żebym był dobrym chrześcijaninem”.

Niech Najświętsza Maryja pomaga nam być posłusznymi działaniu Ducha Świętego. On jest Tym, który zmiękcza zatwardziałe serca i usposabia je do skruchy, abyśmy otrzymali życie i zbawienie obiecanie przez Jezusa.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, nadeszły niepokojące wiadomości o starciach w regionie Kaukazu. Modlę się o pokój na Kaukazie i proszę strony zaangażowane w konflikt, aby uczyniły konkretne gesty dobrej woli i braterstwa, które doprowadziłyby do rozwiązania problemów nie przy użyciu siły i broni, ale za pośrednictwem dialogu i negocjacji. Pomódlmy się razem w ciszy o pokój na Kaukazie.

Wczoraj w Neapolu została ogłoszona błogosławioną Maria Ludwika od Najświętszego Sakramentu, w świecie Maria Velotti, założycielka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Adoratorek Krzyża Świętego. Dziękujemy Bogu za tę nową błogosławioną, będącą przykładem kontemplacji tajemnicy Kalwarii i nieustrudzoną w praktykowaniu miłosierdzia.

Dzisiaj Kościół obchodzi Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Pozdrawiam uchodźców i migrantów, którzy są na placu przy pomniku zatytułowanym *“Aniołowie, choć o tym nie wiedzą”* (por. Hbr 13, 2), który poświęciłem przed rokiem. W tym roku poświęciłem swoje orędzie przesiedleńcom wewnętrznym, którzy są zmuszeni do ucieczki, podobnie jak to się zdarzyło także Jezusowi i Jego rodzinie. *“Jak Jezus zmuszeni do ucieczki”*, podobnie uciekinierzy, migranci. Nasza pamięć i nasza modlitwa obejmują w sposób szczególny ich i tych, którzy im pomagają.

Dzisiaj przypada także Światowy Dzień Turystyki. Pandemia ciężko dotknęła ten sektor, tak ważny dla bardzo wielu krajów. Kieruję słowa otuchy do osób pracujących w turystyce, w szczególności do małych przedsiębiorstw rodzinnych i do ludzi młodych. Ufam, że wszyscy będą mogli wkrótce podnieść się z aktualnych trudności.

A teraz pozdrawiam was, drodzy wierni rzymianie i pielgrzymi z różnych stron Włoch i świata. Jest tu bardzo wiele różnych flag! Specjalne pozdrowienie dla kobiet i wszystkich osób zaangażowanych w walkę z rakiem piersi. Niech Pan wspiera wasze wysiłki! Pozdrawiam też pielgrzymów ze Sieny, którzy przyszli pieszo do Rzymu.

Wszystkim wam życzę miłej niedzieli, niedzieli w pokoju. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.